

Sygn. akt I ACa 683/15

Sygn. akt I ACz 671/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Gawinek (spr.)
Sędziowie:	SSA Artur Kowalewski SSO del. Agnieszka Bednarek - Moraś
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa K. M.

przeciwko M. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 28 maja 2015 roku, sygn. akt I C 1110/13 i zażalenia pozwanej na rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów zastępstwa procesowego

I. oddala apelację,

II. oddala zażalenie,

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych), tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,

IV. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 600 zł (sześć złotych) tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu zażaleniowym,

V. przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz adwokata K. K. (1) kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) wraz z należnym podatkiem VAT, tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. A. Bednarek - Moraś SSA M. Gawinek SSA A. Kowalewski

Sygn. akt: I ACa 683/15,

I ACz 671/15

UZASADNIENIE

Powódka K. M. pozwem złożonym w dniu 24 września 2013 wniosła o zasądzenie od M. S. kwoty 700.000 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od wniesienia powództwa tytułem zabranego przez pozwaną w okresie od stycznia 2009 roku do lipca 2010 całego mienia powódki, jak również z tytułu nierozliczenia się ze sprzedaży jej garażu, z pieniędzy zabranych z mieszkania powódki w kwocie 7.200 zł i 795 euro, z korzyści uzyskanych przez pozwaną z tytułu najmu mieszkania powódki, a ewentualnie o nakazanie pozwanej, aby zwróciła powódce wszystkie przywłaszczone przedmioty i rozliczyła się z zabranych pieniędzy.

Pozwana M. S. wniosła o oddalenie powództwa; podała, że powódka jest jej ciotką, która choruje na schizofrenię i od wielu lat prześladuje ją swoimi urojeniami i sprawami sądowymi. Pozwana podniosła też zarzut przedawnienia.

Wyrokiem z 28 maja 2015 Sąd Okręgowy oddalił powództwo, przyznał adwokatowi ustanowionemu dla powódki z urzędu kwotę 8.856 zł tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powódce oraz odstąpił od obciążania powódki kosztami zastępstwa procesowego należnego stronie pozwanej. Sąd ten ustalił, że powódka od około 50 lat mieszka przy ul. (...) w S.. Początkowo mieszkała z mężem; nie pracowała. Małżonkowie nie mieli dzieci. Obecnie mąż powódki nie żyje. Sąsiedzi małżonków M.: W. L., M. M. (2), E. M. uważali, iż małżonkowie M. mieli ładnie urządzone mieszkanie w średnim standardzie. Ponadto sąsiedzi ci uważają powódkę za elegancko ubierającą się osobę, spokojną, z wybujałą fantazją, lubiącą obserwować życie sąsiadów, mówiącą tylko o sobie, niereagującą na skargi sąsiadów.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że M. S. jest bratanicą powódki. Do około 2000 roku stosunki powódki i pozwanej były bardzo serdeczne i rodzinne. Pozwana od 1996 roku mieszkała w Norwegii. Około 2000 roku zmarł mąż powódki. Wówczas również uległy oziębieniu stosunki ciotki i bratanicy, gdyż powódka oskarżała pozwaną o różne złośliwości. Co najmniej od 2008 roku M. S. mieszka przy ul. (...) w S. i pracuje jako lektor języka norweskiego. Do listopada 2008 roku M. S. nie utrzymywała bliskich stosunków z ciotką K. M..

W listopadzie 2008 roku znajoma powódki, H. M. zaniepokojona jej stanem zdrowia wezwała pogotowie, które zawiozło powódkę do szpitala. Wówczas K. M. powierzyła klucze do swojego mieszkania H. M.. W szpitalu lekarze uznali stan powódki za bardzo ciężki. H. M. o stanie zdrowia ciotki powiadomiła jej bratanicę M. S.. Po zakończeniu pobytu w szpitalu w pierwszych dniach stycznia 2009 roku stan zdrowia powódki nadal był zły, między innymi z tej przyczyny, że była sparaliżowana od pasa w dół. Wówczas M. S. podjęła decyzję, iż zabierze ciotkę do siebie do mieszkania przy ul. (...) w S., aby sprawować nad nią opiekę faktyczną oraz zajmować się jej sprawami.

Sąd Okręgowy ustalił, iż pełnomocnictwem notarialnym z 8 stycznia 2009 roku Rep. A nr (...) sporządzonym w mieszkaniu M. S. w S. przy ul. (...) przez notariusz B. B., K. M. udzieliła pełnomocnictwa bratanicy M. S. do zarządu jej majątkiem ruchomym i nieruchomym, odbioru przesyłek, przekazów i korespondencji, otwierania i zamykania rachunków bankowych, dysponowania środkami zgromadzonymi na rachunkach bankowych, w tym w szczególności w Banku (...), a także do reprezentowania jej we wszelkich sprawach, składania wszelkich oświadczeń woli i wiedzy w jej imieniu i w związku z tym reprezentowania jej przed osobami fizycznymi, prawnymi, organami administracji rządowej lub samorządowej, urzędami, w tym przed Gminą Miasto S., Urzędem Miejskim w S., Urzędem Skarbowym, ZUS, bankami, dowolnym ubezpieczeniem, Zakładem Gazowniczym, Zakładem Energetycznym, wodno-kanalizacyjnym i w związku z tym do składania i odbioru wszelkich pism, wniosków i oświadczeń.

Na podstawie ww. pełnomocnictwa notarialnego pozwana wypłacała od stycznia do sierpnia 2009 środki z rachunku bankowego powódki w Banku (...) S.A. Ponadto dokonywała operacji bankowych wypłat kartą bankową powódki od kwietnia 2009 do kwietnia 2010. W dniu 8 marca 2009 z rachunku bankowego powódki w Banku (...) S.A. pozwana zerwała lokatę na kwotę 1.605,49 USD; 17 czerwca 2011 na kwotę 1.605,49 USD; 20 czerwca 2011 roku na 1.605,49 USD; a 21 czerwca 2011 portfel (...) S.A. na kwotę 1.887,67 zł oraz w (...) S.A. na kwotę 1.564 zł.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że pozwana z ww. środków wypłaconych w kont bankowych powódki jeszcze w styczniu 2009 roku zakupiła dla niej specjalistyczne łóżko przeciwodleżynowe, wózek inwalidzki, czy chodzik.

Potem ponosiła jej koszty wyżywienia, leczenia, zakupu środków czystości, higieny w szczególności pampersów, koszty zakupu odzieży oraz koszty zwiększonych opłat eksploatacyjnych w swoim mieszkaniu jak woda, prąd, śmieci itd. Kupowała również co najmniej dwa razy nowe kołdry. Ponadto ponosiła za powódkę opłaty związane z utrzymaniem jej mieszkania i garażu. Pozwana ponosiła również koszty dodatkowych przejazdów własnym samochodem związane z potrzebami powódki.

Po zakupie specjalistycznego łóżka przez pozwaną do jej mieszkania przy ul. (...) w S. przysłała H. M. z inną kobietą w odwiedzinach do powódki. Wówczas H. M. oddała klucze do mieszkania powódki przy ul. (...) w S.. W trakcie tych odwiedzin powódka leżała na specjalistycznym łóżku, na środku tzw. dziennego pokoju, była zadbane i czysta, wokół niej panował porządek.

Po otrzymaniu kluczy od H. M. do mieszkania powódki, pozwana udała się tam ze swoim przyjacielem. Panował tam duży nieład. Pozwana przychodziła stopniowo sprzątać mieszkanie ciotki. Zakupiła nową lodówkę i wymieniła bojler na wodę. Robiła pranie. Pozwana z domu powódki zabierała papierowe ręczniki, papier toaletowy, kołdry oraz pościel. Innych rzeczy nie zabierała.

Sąd Okręgowy ustalił, że w kwietniu 2009 w Samodzielnym Publicznym Szpitalu (...) w S. przy ul. (...), u powódki zdiagnozowano między innymi zespół psychoorganiczny. Powiatowy Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w S. decyzją z 21 maja 2009 uznał K. M. za osobę niepełnosprawną w stopniu znacznym, wydając orzeczenie na stałe i wskazując, że nie da się ustalić od kiedy ww. niepełnosprawność istnieje. Do sierpnia 2009 pomimo intensywnej opieki ze strony pozwanej, która zapewniała wizyty lekarza rodzinnego i pielęgniarki, stan powódki nie poprawiał się w znaczący sposób; kiedy zaczęła opowiadać bratanicy, że widzi jakieś osoby na szafie lub w szafie, czy też pod łóżkiem, pozwana postanowiła umieścić powódkę w specjalistycznym ośrodku ZOZ Zakładzie (...) w N.. W ośrodku tym powódka przebywała od 3 sierpnia 2009 z rozpoznaniem między innymi halucynacji organicznych i zespołu psychoorganicznego. Pobyt był odpłatny, średnio po 1.066,21 zł miesięcznie. Za sierpień 2009 pozwana zapłaciła za pobyt od 8 sierpnia 2009 kwotę 1.030,66 zł. Pozwana w ośrodku w N. odwiedzała powódkę dwa razy w tygodniu, ponosząc koszty dojazdu własnym pojazdem. Ponadto przywoziła jej środki spożywcze oraz zostawiała pielęgniarkę po 50 zł na wydatki powódki. Podjęte w ośrodku leczenie i rehabilitacja powódki zaczęło przynosić efekty i stopniowo stan jej zdrowia zaczął się poprawiać. W dniu 30 lipca 2010 powódka poruszała się już samodzielnie i wypisała na własne żądanie, choć lekarze zalecali jej jeszcze pobyt na okres około pół roku.

Z dalszych ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że po powrocie z Zakładu (...) w N. w dniu 30 lipca 2010, wróciła do swojego mieszkania. Aktem notarialnym z 18 października 2010 roku Rep. A nr (...) roku sporządzonym przez notariusza B. B. w siedzibie jej kancelarii przy ul. (...) powódka złożyła oświadczenie o odwołaniu pełnomocnictwa udzielonego pozwanej aktem notarialnym z 8 stycznia 2009. Powódka po powrocie do swojego mieszkania w dniu 30 lipca 2010 nie chciała mieć kontaktów z bratanicą M. S.. Uważała, że podczas jej nieobecności z domu zginęło szereg rzeczy i pieniądze, za co odpowiedzialnością obarczała siostrzenicę i na tę okoliczność złożyła zawiadomienie do organów ścigania. Wszczęte na skutek jej zawiadomienia śledztwo zostało umorzone z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa. Wówczas K. M. subsydiarnym aktem oskarżenia z 8 kwietnia 2013, oskarżyła pozwaną o popełnienie czynu z art. 284 § 2 kk, to jest o to, że w okresie od stycznia 2009 do 30 lipca 2010 roku z lokalu powódki przy ul. (...) w S. przywłaszczyła powierzone jej mienie w postaci biżuterii, przedmiotów wyposażenia gospodarstwa domowego, odzieży, rzeczy osobistych, mebli, pieniędzy 7.200 zł i 795 Euro - na łączną kwotę 700.000 zł. Akt oskarżenia został wniesiony po terminie i oskarżycielowi posiłkowemu nie przywrócono terminu do jego wniesienia.

Sąd Okręgowy przy tak ustalonym stanie faktycznym, wskazał, że w niniejszym postępowaniu powódka wystąpiła przeciwko pozwanej z powództwem o zapłatę równowartości lub zwrotu - przywłaszczonych bezpodstawnie zdaniem powódki przez pozwaną rzeczy ruchomych należących do powódki, takich jak biżuteria, sprzęty domowe, ubrania oraz środków finansowych zgromadzonych przez powódkę w jej mieszkaniu przy ul. (...) w S. i na rachunkach bankowych, w okresie od listopada 2008 do 30 lipca 2010, kiedy to powódka z uwagi na zły stan swojego zdrowia nie przebywała w swoim mieszkaniu.

Sąd Okręgowy wskazał na treści § 1 aktu notarialnego z 8 stycznia 2009, którym powódka w udzieliła pozwanej pełnomocnictwa, podając, że powódka upoważniła pozwaną do: zarządu majątkiem ruchomym i nieruchomości, odbioru przesyłek, przekazów i korespondencji, otwierania i zamykania rachunków bankowych w tym w (...) oraz reprezentowania powódki we wszelkich sprawach i składania wszelkich oświadczeń woli i wiedzy oraz reprezentowania przed wszystkimi osobami o organami i w związku z tym do składania i odbioru wszelkich pism, wniosków i oświadczeń. Samo pełnomocnictwo przesądzało jedynie o tym, że działanie pozwanej w granicach umocowania wywierało takie skutki, jak działanie samego mocodawcy. Podmiotem praw i obowiązków była jednak nadal powódka. Sąd stwierdził, że powódka nie upoważniła pozwanej do dokonywania czynności w innym zakresie niż na jej rzecz; brak jest zatem jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, aby pozwana mogła dokonywać przesunięć z majątku powódki na swoją rzecz na podstawie ww. pełnomocnictwa i do tego rodzaju czynności potrzebowałyby oddzielnego upoważnienia, czy zgody ze strony powódki.

Według Sądu Okręgowego gołosłowne okazały się zarzuty powódki na okoliczność sfalszowania przedmiotowego pełnomocnictwa w świetle tego, że powódka kolejnym aktem notarialnym z 18 października 2010 złożyła oświadczenie o „odwołaniu pełnomocnictwa”, a w akcie tym w żaden sposób nie wskazywano na okoliczności związane z ewentualną nieważnością przedmiotowego pełnomocnictwa.

Sąd I instancji zauważył nadto, że pomiędzy datą powrotu przez powódkę do mieszkania ze szpitala, a odwołaniem pełnomocnictwa minęło 2,5 miesiąca, co świadczy w ocenie Sądu, że gdy powódka wróciła do swojego mieszkania stan jego wyposażenia, będące w mieszkaniu rzeczy ruchome, biżuteria oraz pieniądze nie budziły u powódki niepokoju co do ich kompletności, zwłaszcza w tak szerokim zakresie, jak dochodzone w niniejszym postępowaniu.

W ocenie Sądu działanie podjęte przez pozwaną na podstawie pełnomocnictwa, a więc w ramach prawnego umocowania, nie mogło być kwalifikowane jako bezprawne i uzasadniające odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 415 kc. Tylko nadużycie umocowania pociągałoby za sobą odpowiedzialność deliktową na zasadach ogólnych. Nie było podstaw do przyjęcia, że pozwana działając w granicach upoważnienia wyrządziła powódce szkodę.

Zdaniem Sądu powódka nie wykazała również, aby pozwana zabrała z jej mieszkania jakiegokolwiek rzeczy typu sprzęty domowe, biżuterię, pieniądze i odzież. Przede wszystkim Sąd Okręgowy miał na uwadze, że okoliczności tej nie potwierdził żaden z zeznających w sprawie świadków, a pozwana zaprzeczyła aby wyniosła z mieszkania powódki tego typu rzeczy.

W tych okolicznościach Sąd uznał, iż w rozpoznawanej sprawie brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, aby pozwana zabrała z mieszkania powódki jakiegokolwiek rzeczy czy pieniądze lub aby wynajmowała to mieszkanie jak powódka była w szpitalu. Według Sądu przy tym, wobec okoliczności, iż po zabraniu powódki do szpitala w listopadzie 2008, klucze do mieszkania powódki posiadała przez okres około dwóch miesięcy H. M. i dopiero potem pozwana, nie można wykluczyć również i takiej sytuacji, że ktoś inny mógł rzeczywiście zabrać jakieś rzeczy z mieszkania powódki. Sąd wskazał, że nie neguje tego, że w mieszkaniu powódki w czasie gdy poszła do szpitala w listopadzie 2008 mogła znajdować się jakaś biżuteria czy pieniądze, lecz uznał, że brak jest podstaw do przyjęcia jaka to była biżuteria oraz o jakiej wysokości środki pieniężne. Sąd stwierdził, że powódka nie wykazała również, aby pozwana sprzedała jej garaż, czy zniszczyła kanapę czy odzież typu apaszki oraz torebki i buty.

Jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia Sąd Okręgowy wskazał art. 415 kc, podając, że przesłanki uwzględnienia roszczenia odszkodowawczego z tego unormowania stanowią: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą, przy czym przesłanki te mają charakter kumulatywny. Zdaniem Sądu brak jest podstaw do uznania, aby powódka wykazała, że doszło do nieuzasadnionego przesunięcia z majątku powódki do majątku pozwanej, wobec czego powództwo oparte o treść art. 415 kc oddalił, jako niewykazane co do zasady i wysokości.

Sąd Okręgowy dokonał oceny zaoferowanego materiału dowodowego również w kontekście bezpodstawnego wzbogacenia po stronie pozwanej kosztem powódki, tj. art. 405 kc. Mając na względzie poczynione powyżej rozważania

w zakresie oceny materiału dowodowego zważył, iż pozwana nie uzyskała kosztem powódki korzyści majątkowych czy to w postaci przedmiotów stanowiących umeblowanie, ubrania, sprzętów domowych, biżuterii czy walorów finansowych.

Sąd dowód z zeznań powódki uwzględnił tylko w niewielkim zakresie tj. na okoliczności, iż oddała klucze do swojego mieszkania H. M. jak pogotowie zabierało ją do szpitala, i że po szpitalu, przez okres około 7 miesięcy mieszkała u pozwanej w mieszkaniu przy ul. (...), gdzie przysłała notariusz, w obecności której udzieliła pozwanej pełnomocnictwa, że pozwana pobierała rentę, oraz że powódka przebywała przez okres około roku w ośrodku N., a jej mąż był „policjantem”. W pozostałym zakresie w ocenie Sądu Okręgowego zeznania powódki nie zasługiwały na wiarę. Sąd miał na względzie, iż powódka zeznawała ogólnikowo, a ponadto Sąd zwrócił uwagę na pojedyncze okoliczności np. na podanie przez powódkę, że zginęły „męska garnitury, obrączka, zegarek”, „pierścionek z Nowego Yorku”, podczas gdy w pozwie wskazała na wiele innych pozycji, co do których nie odniosła się w swoich zeznaniach. Sąd podał, że powódka zaprzeczyła aby sąsiadki wiedziały gdzie przechowuje biżuterię, podczas gdy świadek H. M. zeznała, że przed pobytem powódki w szpitalu w listopadzie 2008 roku wiedziała, że powódka biżuterię przechowuje w szkatułach stojących w mieszkaniu, zawartość których powódka miała prezentować temu świadkowi. W pozostałym zakresie - w ocenie Sądu - zeznania powódki, jako jednostkowe, również nie zasługiwały na danie im wiary, albowiem powódka nie zaoferowała dowodów na ich potwierdzenie. Ponadto – według Sądu – powódka zeznawała na okoliczności, które jak wynika z jej zeznań, znała tylko z przekazu innych osób. Zeznała również, iż początkowo nie płaciła za pobyt w Ośrodku w N. podczas gdy z dowodu z dokumentu wynika, że pozwana już w sierpniu 2009 uiszczyła pierwszą opłatę na kwotę 1.030,66 zł. Z tych też przyczyn i w tym zakresie Sąd dowodu z zeznań powódki nie uwzględnił.

W ocenie Sądu Okręgowego wnioski stron: powódki o przesłuchanie w obecności psychologa i pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychiatry, na okoliczność ustalenia niepoczytalności powódki były niezasadne, jako, że Sąd dokonuje oceny dowodu z przesłuchania stron w świetle jego wiarygodności, zatem brak jest podstaw do uznania, aby w tym zakresie mógł być dopuszczalny dowód z opinii biegłego. Zdaniem Sądu bezsporne było w sprawie, iż powódka miała i ma zaburzenia psychiczne które diagnozowano u niej w 2009 roku. W rezultacie ustalanie tej okoliczności poprzez dowód z opinii biegłego psychiatry było zbędne. Powódka nie jest osobą ubezwłasnowolnioną i ma prawo składać pozwy do sądu, występować w charakterze strony powodowej oraz być przesłuchiwaną.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek powódki o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka Z. M., jako spóźniony na podstawie z art. 242 kpc. Postanowieniem z 9 kwietnia 2015 oznaczono termin przesłuchania tego świadka do 14 maja 2015, albowiem przesyłki kierowane z Sądu nie były przez świadka podejmowane, a doręczyciel dokonywał awizacji, brak było więc pewności czy świadek rzeczywiście zamieszkuje pod adresem wskazanym przez powódkę; z pisma z policji z 22 kwietnia 2015 wynika zaś, że pod adresem wskazanym przez stronę powodową, jako adresem zamieszkania świadka, ustalono, że Z. M. nie zamieszkuje od kilku lat.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji przy tym, zarzut przedawnienia, co do zasady mógłby okazać się zasadny, gdyby w majątku powódki wystąpiła szkoda za którą pozwana byłaby odpowiedzialna. Sąd wskazał bowiem, że o ewentualnej szkodzie powódka dowiedziała się 30 lipca 2010 i z tą chwilą roszczenie powódki stałoby się wymagalne, zgodnie zaś z art. 120 kc rozpocząłby bieg termin przedawnienia; wytoczenie zatem przez powódkę powództwo w dniu 23 września 2013 roku, oznacza, że upłynąłby termin przedawnienia roszczeń określony w art. 442¹ kc.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 kpc w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 010 roku Nr 90, poz. 594 z zm.) i § 6 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz.U. z 2013 poz. 461). Sąd wskazał, że art. 102 kpc nie konkretyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację sądowni. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, iż powódka ma już ponad 80 lat, utrzymuje się z emerytury i bezspornie cierpi

na zaburzenia psychiczne. W ocenie Sądu ww. okoliczności stanowią szczególnie uzasadnione wypadki z art. 102 kpc i w tych okolicznościach Sąd odstąpił od obciążania powódki kosztami zastępstwa procesowego po stronie pozwanej.

Od powyższego orzeczenia apelację wywiodła powódka, zaskarżając je w całości i wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 700.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania odwoławczego za obie instancje według norm prawem przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Nadto wniosła o zasądzenie kosztów pomocy prawnej przydzielonej powódce z urzędu, oświadczając przy tym, iż nie zostały one uiszczone w całości ani w części.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie przepisów:

- art. 299 kpc w zw. z art. 278 § 1 kpc poprzez przesłuchanie powódki w charakterze strony bez uwzględnienia wniosku o przeprowadzenie tego dowodu w obecności biegłego psychologa na okoliczność sprawności funkcji pamięci złożonych zeznań powódki, konfabulacji w zakresie stanu majątkowego i posiadania wartościowych przedmiotów;

- art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego w postaci zeznań powódki poprzez danie im wiary tylko w niewielkim zakresie, a pozostałej części odmowy nadania im przymiotu wiarygodności, podczas gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego dokonana w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego winna prowadzić do uznania w całości zeznań powódki za wiarygodne;

- art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, w postaci zeznań pozwanej poprzez bezkrytyczne danie im przymiotu pełnej wiarygodności, podczas gdy prawidłowa analiza tego dowodu, w kontekście pozostałego materiału dowodowego zebranego w sprawie, dokonana zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego prowadziłyby do uznania ich za niewiarygodne, w zakresie w jakim nie pokrywają się one bezsprzecznie z zeznaniami powódki;

- art. 217 § 2 kpc poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka Z. M. jako spóźnionego, mimo istnienia okoliczności uzasadniających kontynuowanie postępowania dowodowego w tym zakresie.

Uzasadniając zarzuty apelacji powódka podniosła, że wobec stanu jej zdrowia Sąd nie może prawidłowo ocenić wiarygodności zeznań powódki, które mogły mieć miejsce w fazie emisji choroby psychicznej. Zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego doprowadziło do deprecjacji zeznań powódki i odmowy dania im wiarygodności. Powódka podniosła, że dostęp do mieszkania powódki miała jedynie H. M., która nie mogła dokonać zaboru rzeczy znajdujących się w mieszkaniu powódki z uwagi na dobre relacje powódki z H. M.. W mieszkaniu, w celu jego uporządkowania, znalazła się natomiast pozwana. Apelująca wskazała, iż nie należało dać wiarygodności zeznaniom strony pozwanej, albowiem strona postępowania zawsze działa we własnym interesie i dąży do umniejszenia swojej odpowiedzialności. W ocenie powódki Sąd I instancji przedwcześnie pominął dowód z przesłuchania świadka Z. M., albowiem miał on służyć wykazaniu, że mieszkanie powódki było wynajmowane osobie trzeciej, a dochodu z tego źródła pozwana nie przekazała pozwanej.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych. Podtrzymała zarzut przedawnienia roszczenia, wskazując też, że w obowiązującym stanie prawnym brak jest podstaw do przesłuchiwanie strony w obecności biegłego. Nadto nawet stwierdzenie przez biegłego przypadłości psychicznych nie wyklucza automatycznie tej osoby z kręgu osób, które można powołać na świadka.

Pozwana wywiodła zażalenie od zawartego w wyroku rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania, wnosząc o zmianę zaskarżonego postanowienia i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kwoty 7.200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem I instancji oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

Zaskarżonemu orzeczeniu pozwana zarzuciła naruszenie art. 102 kpc poprzez przyjęcie, że istnieją szczególne okoliczności przemawiające za nieobciążaniem powódki kosztami zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu zażalenia wskazała, iż ustawodawca nie skonkretyzował wypadków szczególnie uzasadnionych przewidzianych w art. 102 k.p.c., pozostawiając ich kwalifikację swobodnemu uznaniu sądu. Sąd Najwyższy w jednym ze swoich orzeczeń wskazał, iż nieobciążenie strony przegrywającej proces obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania przeciwnikowi z uwagi na jej sytuację majątkową może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy znajduje się ona w wyjątkowo ciężkiej sytuacji majątkowej, a wytaczając powództwo była subiektywnie przeświadczona o słuszności dochodzonego roszczenia. Strona pozwana w niniejszej sprawie poniosła koszty zastępstwa procesowego, a zakres postępowania wymagał od niej wielu czynności procesowych. Subiektywne przekonanie powódki o zasadności jej roszczenia było już przy składaniu pozwu nieusprawiedliwione i rażąco zawyżone. Powódka otrzymuje emeryturę w wysokości około 2.000 zł. Składając pozew o zapłatę tak dużej kwoty winna była się liczyć z pokryciem wysokich kosztów postępowania. Jej zachowania nie usprawiedliwia choroba psychiczna. Powódka zachęcona zwolnieniem od kosztów sądowych oraz odstąpieniem od obciążania jej kosztami postępowania, może wytaczać kolejne nieuzasadnione powództwa, narażając pozwaną na konieczność ponoszenia kosztów obrony i bezzasadnie obciążając Skarb Państwa ponoszeniem kosztów udzielonych powódce z urzędu.

Powódka wniosła o oddalenie zażalenia oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja oraz zażalenie okazały się bezzasadne.

Sąd Apelacyjny nie stwierdził wadliwości postępowania przed Sądem pierwszej instancji skutkujących nieważnością postępowania. Kontrola instancyjna nie wykazała też uchybień przepisom prawa materialnego oraz zarzucanych przez stronę apelującą błędów dotyczących gromadzenia i oceny materiału dowodowego. Dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie znajdują odzwierciedlenie w przytoczonych na ich poparcie dowodach, a ich prawna ocena w kontekście weryfikacji żądania powódki i zarzutów pozwanej zasługuje na aprobatę. Stąd ustalenia te oraz wyprowadzone na ich podstawie wnioski prawne Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne, w tym również odnośnie uznania, że wykazanie przez powódkę żądań zgłoszonych w pozwie nie doprowadziłoby do ich uwzględnienia z uwagi na skutecznie podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia, czego strona apelująca nie podjęła się nawet zakwestionować. Jednocześnie, z uwagi na obszerne przytoczenie ustaleń i wywodów Sądu pierwszej instancji we wstępnej części niniejszego uzasadnienia, za niecelowe uznaje ponowne ich przedstawianie (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1999 r., II CKN 217/98, LEX nr 1213477).

Zarzuty powódki dotyczyły wyłącznie uchybień proceduralnych.

Powódka w pierwszej kolejności wskazała, że Sąd Okręgowy naruszył art. 299 kpc w zw. z art. 278 § 1 kpc poprzez przesłuchanie powódki w charakterze strony bez uwzględnienia wniosku o przeprowadzenie tego dowodu w obecności biegłego psychologa na okoliczność sprawności funkcji pamięci złożonych zeznań powódki, konfabulacji w zakresie stanu majątkowego i posiadania wartościowych przedmiotów, czego konsekwencją było kolejne uchybienie, tj. naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez danie wiary zeznaniom powódki tylko w niewielkim zakresie, a w pozostałej części odmowy nadania im przymiotu wiarygodności.

Powyższe zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie.

Zgodnie z przepisem art. 233 § 1 sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów jest kompetencją wyłączną sądu i nie może jej zastąpić dowód z opinii biegłego. Przesłuchania strony w obecności biegłego psychologa nie przewidują również przepisy kpc.

Dodatkowo stwierdzić należy, że w sprawie bezspornym było, iż powódka cierpi na zaburzenia psychiczne. Niemniej fakt istnienia tych zaburzeń nie mógł wpłynąć na uznanie tych zeznań za przydatne dla poczynienia ustaleń, co do istotnych w sprawie faktów, jeżeli pozostawały one w sprzeczności z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Niezależnie od tego, czy powódka znajdowała się w fazie emisji, czy remisji choroby psychicznej, jej zeznania nie tylko pozostawały w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym, ale przede wszystkim były odmienne co do twierdzeń powódki zawartych w pozwie, odnośnie podstaw faktycznych zgłoszonych w sprawie roszczeń, na które to sprzeczności szczegółowo wskazywał Sąd I instancji. Dodać przy tym należy, że odnośnie tej analizy zeznań powódki przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy, strona apelująca nie wyartykułowała zastrzeżeń. Tymczasem już tylko przedstawione przez Sąd orzekający w pierwszej instancji rozbieżności pomiędzy twierdzeniami pozwu, a zeznaniami powódki, co do okoliczności faktycznych mających stanowić o wypełnieniu przesłanek roszczenia powódki, dyskwalifikują możliwość uznania, że powódka, w świetle art. 6 kc, sprostała obowiązkowi wykazania faktów, z których wywodzi skutki prawne. Innymi słowy, skoro powódka w toku procesu zmienia stanowisko, co do tego ile i jakie rzeczy jej zginęły, jakie straty poniosła, nie ma możliwości – przy braku innych dowodów – uznać, że wykazała zasadność dochodzonego roszczenia. Bez znaczenia zatem pozostaje tu kwestia, jak zeznania te zostałyby ocenione przez psychologa.

Niezależnie od powyższego dodać należy, że zgodnie z przepisem art. 299 kpc, jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. Dowód z przesłuchania stron ma więc charakter subsydiarny w stosunku do innych środków dowodowych.

Dostrzec przy tym trzeba, że na konieczność traktowania dowodu z przesłuchania stron jako dowodu subsydiarnego wskazywała też powódka, podnosząc w odniesieniu do dowodu z przesłuchania pozwanej, iż strona zawsze działa we własnym interesie i dąży do tego, aby chronić własne interesy.

Dowód z przesłuchania stron zatem oceniać należy przy uwzględnieniu tej kwestii, a więc z dużą ostrożnością, zwłaszcza gdy inne dowody przedstawiają w odmienny sposób elementy stanu faktycznego istotnego w sprawie.

Reasumując stwierdzić należy, że Sąd I instancji prawidłowo ocenił dowód z przesłuchania powódki, kierując się zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Na marginesie jednie wskazać można, że zgodnie z art. 278 § 1 kpc w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia opinii. W kompetencji sądu leży więc decyzja o przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego, niemniej może ją podjąć jedynie w sytuacji, gdy w sprawie wymagane jest uzyskanie wiadomości specjalnych. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy zasadnie uznał, iż nie zaszła okoliczność niezbędna do skorzystania w tej sprawie z jego kompetencji w zakresie postulowanym przez powódkę.

Odnosząc się do zarzutu powódki naruszenia art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, w postaci zeznań pozwanej poprzez bezkrytyczne danie im przymiotu pełnej wiarygodności, podczas gdy prawidłowa analiza tego dowodu, w zestawieniu z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie, dokonana zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego prowadziłyby – według skarżącej - do uznania ich za niewiarygodne w zakresie w jakim nie porywają się one bezsprzecznie z zeznaniami powódki, w pierwszej kolejności wskazać należy, że to na powódce ciążył obowiązek wykazania faktów, z którymi wiązała zasadność zgłoszonego w tej sprawie powództwa i temu nie sprostała – nie przedstawiła dowodów, z których wynikać miałyby, że skutek zawnionego działania pozwanej poniosła szkodę w określonej wysokości.

Hipotetycznie zatem wskazać należy, że pominięcie nawet zeznań pozwanej – ku czemu podstaw Sąd Apelacyjny w tej sprawie nie stwierdza – nie doprowadziłyby do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia w postulowanym przez skarżącą kierunku.

Niezależnie od powyższego, zaznaczyć należy, że Sąd I instancji dał wiarę twierdzeniom pozwanej, albowiem były one spójne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, wskazanym przez Sąd Okręgowy, zarówno przy czynieniu ustaleń, co do określonych okoliczności faktycznych, jak i w rozważaniach; zeznania pozwanej nie pokrywały się jednie z zeznaniami powódki, niemniej to zeznania powódki były, co do spornych okoliczności istotnych w sprawie, odosobnione.

Istotnym przy tym pozostaje, że Sąd odwoławczy, niezależnie od tego, czy prowadzi sam postępowanie dowodowe, czy jedynie weryfikuje ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji, ma obowiązek samodzielnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie. Jednakże - jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego - zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 kpc. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych (por. przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139,).

Podkreślić też trzeba, że w ramach swobody oceny dowodów, mieści się też wybór określonych dowodów spośród dowodów zgromadzonych, pozwalających na rekonstrukcję istotnych w sprawie faktów. Sytuacja, w której w sprawie pozostają zgromadzone dowody mogące prowadzić do wzajemnie wykluczających się wniosków, jest sytuacją immanentnie związaną z kontrydiktoryjnym procesem sądowym. Weryfikacja zatem dowodów i wybór przez Sąd orzekający w pierwszej instancji określonej grupy dowodów, na podstawie których Sąd odtwarza okoliczności, które w świetle przepisów prawa materialnego stanowią o istotnych w sprawie faktach stanowi realizację jednej z płaszczyzn swobodnej oceny dowodów. Powiązanie przy tym wynikających z dowodów tych wniosków w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyklucza możliwość skutecznego zdyskwalifikowania dokonanej przez Sąd oceny, tylko z tej przyczyny, że w procesie zgromadzono też dowody, prowadzące do innych, niż wyprowadzone przez Sąd pierwszej instancji, wniosków.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie nie narusza, ani reguł logicznego myślenia, ani zasad doświadczenia życiowego czy właściwego kojarzenia faktów. Nie sposób również przypisać Sądowi błędu w ocenie mocy poszczególnych dowodów. Zaznaczyć przy tym należy, że Sąd orzekający w pierwszej instancji – oceniając pojedyncze dowody – zgodnie z przepisem art. 233 § 1 kpc – odniósł ich znaczenie do całego, zebranego w sprawie materiału dowodowego. Podkreślić też trzeba, że w każdej sprawie strona jest zainteresowana korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem, zatem szczególnie ważnym dla oceny dowodu z zeznań strony pozostaje powiązanie jego z pozostałym materiałem dowodowym. W realiach procesowych tej sprawy, z przyczyn wyżej wskazanych, powiązań, prowadzących do oceny zeznań powódki jako przydatnych dla rozstrzygnięcia zgodnie z jej żądaniem, nie sposób było uczynić, w przeciwieństwie do zeznań pozwanej.

Przedstawiając stanowisko, co do ostatniego z zarzutów skarżącej - naruszenia art. 217 § 2 kpc poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka Z. M. jako spóźnionego, mimo istnienia okoliczności uzasadniających kontynuowanie postępowania dowodowego w tym zakresie, stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy prawidłowo realizował w niniejszym postępowaniu zasadę koncentracji materiału dowodowego i należycie uzasadnił odmowę

przeprowadzenia dowodu z przesłuchania świadka Z. M.. Zgodnie z art. 217 § 2 kpc sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Przepis ten nie znajduje zastosowania w niniejszych okolicznościach, albowiem dotyczy on jedynie wykazania inicjatywy dowodowej, bądź poczynienia przytoczeń faktycznych, w stosownym czasie. Aktywizacji stron po zgłoszeniu stosownej inicjatywy dowodowej w zakresie postępowania dowodowego służy art. 242 kpc, zgodnie z którym, jeżeli postępowanie dowodowe napotyka przeszkody o nieokreślonym czasie trwania, sąd może oznaczyć termin, po którego upływie dowód może być przeprowadzony tylko wówczas, gdy nie spowoduje to zwłoki w postępowaniu. Postanowieniem z 9 kwietnia 2015 roku oznaczono termin przesłuchania świadka Z. M. do dnia 14 maja 2015, albowiem świadek nie podejmowała korespondencji. W toku postępowania Sąd ustalił, że Z. M. nie zamieszkuje pod adresem wskazanym przez powódkę od kilku lat. Zaszła więc przeszkoda uniemożliwiająca uwzględnienie wniosku dowodowego, i mimo zakreślenia terminu do przeprowadzenia tego dowodu, nie została usunięta. Zasadnie zatem Sąd Okręgowy dowód z przesłuchania świadka Z. M. pominął.

Mając zatem na uwadze, że prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji nie obaliły zarzuty zgłoszone przez powódkę w apelacji oraz że Sąd odwoławczy nie stwierdził uchybień, które winien brać pod uwagę z urzędu – na podstawie przepisu art. 385 kpc – wywiedziona w sprawie apelacja została oddalona jako bezzasadna.

Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw do uwzględnienia zażalenia pozwanej na podstawie Sądu Okręgowego w przedmiocie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Niezasadny okazał się zarzut skarżącej naruszenia art. 102 kpc poprzez błędne – jej zdaniem - przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że zaistniały w sprawie szczególne okoliczności przemawiające za nieobciążaniem powódki kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej.

Sąd Apelacyjny podziela dominujące w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko, zgodnie z którym kwestia zastosowania art. 102 kpc pozostawiona jest sądowi orzekającemu, z odwołaniem się do jego kompetencji, bezstronności, doświadczenia i poczucia sprawiedliwości. Ocena w tym zakresie ma charakter dyskrecyjny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności i może być podważona przez sąd wyższej instancji w zasadzie jedynie wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2012 r., III CZ 10/12, OSNC 2012, z. 718, poz. 98, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2013 r., I CZ 109/12, LEX nr 1353075).

W ocenie Sądu drugiej instancji, Sąd Okręgowy w ramach swojej dyskrecyjnej władzy mógł ocenić, iż wiek powódki, jej sytuacja materialna, stan zdrowia, mogą stanowić w realiach tej sprawy szczególnie uzasadnione okoliczności i – w myśl przepisu art. 102 kpc - czynią zasadnym nie obciążanie powódki kosztami procesu strony pozwanej.

Powyzsze argumenty stanowiły podstawę do oddalenia zażalenia pozwanej – na podstawie art. 397 § 2 kpc w związku z art. 385 kpc.

Rozstrzygając o kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że powódka przegrała wywiedzioną przez siebie apelację, zatem w myśl przepisu art. 98 § 1, 3 i 4 kpc oraz art. 99 kpc winna zwrócić pozwanej poniesione przez nią koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według stawki ustalonej zgodnie z § 6 ust. 7 w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 490).

Sąd Apelacyjny nie znalazł przy tym podstaw, aby odstąpić od obciążania powódki również tymi kosztami, w myśl przepisu art. 102 kpc, mając na uwadze, że jest to przepis szczególny, wprowadzający wyjątek od określonej w art. 98 § 1 kpc zasady ponoszenia kosztów przez stronę przegrywającą spór r sądowy. O ile bowiem za mieszczącą się w granicach prawa uznać można ocenę Sądu pierwszej instancji, co do szczególnych okoliczności uzasadniających odstąpienie od obciążania powódki kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez stronę pozwaną, to w sytuacji, w której

powódka – reprezentowana przez fachowego pełnomocnika - miała możliwość zweryfikowania swojego subiektywnego przekonania o zasadności roszczenia z wyczerpującą argumentacją Sądu pierwszej instancji, i kwestionując ją tylko w ograniczonym zakresie, zdecydowała się na wniesienie apelacji, winna liczyć się z koniecznością poniesienia kosztów, zaangażowanego przez stronę przeciwną zawodowego pełnomocnika.

O kosztach postępowania zażaleniowego Sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 zd. 1 w zw. z art. 98 § 1, 3 i 4 kpc oraz art. 99 kpc i w związku z § 6 ust. 4 w związku z § 13 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 461).

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym Sąd odwoławczy orzekł na podstawie § 2 ust. 3 i art. 98 § 3 kpc w związku z § 6 ust. 7 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 461).

Agnieszka Bednarek-Moraś Małgorzata Gawinek Artur Kowalewski